

Sygn. akt I ACa 959/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. L.

przeciwko U. K. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 13 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 796/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 959/18

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań powódki T. L. , domagającej się udzielenia ochrony jej dóbr osobistych w postaci prawa do spokoju , prywatności i dobrego imienia , naruszonych opisanymi w pozwie zachowaniami pozwanej U. K. (1) oraz zasądzenia kwoty 3 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną tymi naruszeniami , Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017r :

- zobowiązał pozwaną U. K. (1) do przeproszenia powódki T. L. poprzez sporządzenie pisemnego oświadczenia na karcie białego papieru formatu A4 czcionką Times New Roman rozmiar 12 o niżej wskazanej treści oraz wysłanie go listem poleconym w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na adres powódki:

„Ja niżej podpisana U. K. (1) przepraszam T. L. za naruszenie jej dóbr osobistych polegające na obrażaniu jej, rejestrowaniu za pomocą kamery jej wizerunku oraz nieruchomości, na której zamieszkuje, rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o jej stanie zdrowia i cechach charakteru, w szczególności zawartych w piśmie z daty 2 lipca 2016r. skierowanym do Prezydenta Miasta T.. U. K. (1).”; [pkt I] ,

- zobowiązał pozwaną do przeproszenia powódki poprzez sporządzenie pisemnych oświadczeń na kartach białego papieru formatu A4 czcionką Times New Roman rozmiar 12 o niżej wskazanej treści oraz wysłanie ich listem poleconym w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku , na adres Prezydenta Miasta T. (ul. (...)) i Dyrektora Targowisk Miejskich Gminy(...)(ul. (...)):

„Ja niżej podpisana U. K. (1) przepraszam T. L. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o jej stanie zdrowia i cechach charakteru zawartych w piśmie z daty 2 lipca 2016 r. skierowanym do Prezydenta Miasta T.. U. K. (1).”[pkt II] ,

- nakazał pozwanej zaniechanie działań powodujących naruszenie dóbr osobistych powódki, tj. prawa do prywatności oraz czci polegających na obrażaniu powódki twierdzeniami o tym, że jest osobą prowadzącą dom publiczny, filmowaniu powódki i jej nieruchomości, rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o jej stanie zdrowia i zagrożeniu dla otoczenia wynikającego z jej stanu zdrowia[pkt III] ;

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt IV] oraz ,

- zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1697 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania [pkt V sentencji wyroku]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

T. L. oraz U. K. (1) zamieszkują przy tej samej ulicy w Z. od końca lat 90-tych.

Pozwana wielokrotnie wyzywała T. L. publicznie, nazywając ją „burdel mamą”, „kurtyzana”. Twierdziła, że powódka prowadzi dom publiczny, w którym jej córka M. oraz wnuczki są luksusowymi prostytutkami. Jej miejsce zamieszkania nazywała również „burdel biedą”. Jej męża określała jako „starego alfonsa”. Świadcami takiego zachowania byli przechodnie i sąsiedzi.

U. K. (1) stale nagrywa T. L. za pomocą kamery. Zachowania te miały miejsce głównie od 2013 r. Filmuje sytuacje, gdy sąsiadka z innymi członkami rodziny robi coś koło domu lub z niego wyjeżdża. Ma to miejsce każdorazowo , gdy powódka pojawia się na obejściu swojego domu Towarzyszą temu komentarze pozwanej wskazujące, że na filmie uwieczniana jest „burdelmama i jej prostytutki”, że T. L. i” jej alfons (mąż) wyjeżdżają z burdelu” .

Pozwana pozostaje w konflikcie także z innymi sąsiadami albowiem uznaje , że przeszkadzają jej ich zachowania. W związku z tym inicjuje liczne interwencje policji, prowokuje sprzeczki , kontentując obserwowane zdarzenia.

W środowisku sąsiedzkich rodzina L. ma dobra opinię . Są postrzegani jako porządni, uczynni, bezkonfliktowi ludzie.

Nikt z nich nie trudni się prostytutką. Reprezentują konserwatywny system wartości.

Z dalszej części ustaleń wynika , że powódka jest na emeryturze. Sezonowo pracuje jako klasyfikator grzybów.

W dniu 24 czerwca 2016 roku zawarła umowę zlecenia do wykonania prac w zakresie klasyfikacji grzybów świeżych, sprzedawanych na terenie placów targowych administrowanych przez Targowiska Miejskie Gminy (...) zgodnie z

obowiązującymi przepisami. Umowa została zawarta na okres od 24 czerwca 2016 roku do 31 sierpnia 2016 roku. T. L. posiada świadectwo Klasyfikatora Grzybów w Centralnej Kartotece nr (...) z dnia 18 lutego 1994 roku. Poprzednio była zatrudniona w (...) w T. w tym samym charakterze .

Pismem z dnia 2 lipca 2016 roku U. K. (1) zwróciła się z wnioskiem do Prezydenta Miasta T. o pilną interwencję w kwestii doboru osób zatrudnionych w spółce Targowiska Miejskie.

Zadała szereg pytań dotyczących osób odpowiadających za zatrudnienie i badania kontrolne T. L. na stanowisku klasyfikatora grzybów .

W treści pisma powołała się na nagranie mające przedstawiać sytuację z lutego 2016 , gdy T. L. dokarmia bezpańskie koty, stwarzając, jak twierdziła autorka , zagrożenie epidemiologiczne.

Wskazała, że powyższy „proceder” trwa już około dwóch lat, a z uwagi na występowanie na tym terenie lisów, powódka jest potencjalnym nosicielem chorób odzwierzęcych takich jak wścieklizna, toksoplazmoza, toksokaroza, chlamidoza oraz grzybice. Autorka pisma wyjaśniła w nim, że T. L. może sama nie chorować, ale być nosicielem chorób i może zarażać innych ludzi, będąc z nimi w kontakcie na targowiskach.

Ponadto , jak pisała pozwana napisała, że z uwagi na nieopodatkowaną działalność prowadzoną przez córkę powódki , może być ona również nosicielem chorób wenerycznych oraz wirusa HIV, której objawy obecnie skarżąca stwierdziła u M. L. (2) [córki powódki]

Wyraziła także zdumienie , powołując się na niewłaściwy , w jej ocenie , sposób zachowania powódki, że ktoś taki : „ wulgarny, ordynarny , prymitywny typ ”. został zatrudniony do pracy z ludźmi.

Podnosiła także w tym piśmie poważną wadę wzroku powódki , która powinna być przeciwskazaniem dla zatrudnienia w charakterze klasyfikatora.

W podsumowaniu postulowała przeprowadzenie przez prezydenta pilnej kontroli w spółce Targowiska Miejskie i podjęcia natychmiastowych działań mających na celu zwolnienie i ukaranie T. L. za świadome narażanie ludzi na utratę życia i zdrowia. Podobne konsekwencje powinny, jej zdaniem , spotkać także osoby, które odpowiadają za zatrudnienie powódki.

Pismo wpłynęło do Urzędu Miasta T. w dniu 21 lipca 2016 roku. Z dokumentem zapoznali się zastępca prezydenta MiastaT., Dyrektor Targowisk Miejski oraz jeden z inspektorów w ramach struktury Targowisk Miejskich.

Podobne w treści pisma U. K. (1) skierowała również do Generalnego Inspektora Sanitarnego w W. oraz Sanepidu w P..

W dalszym ciągu zamierza interweniować w sprawie zatrudnienia T. L. na targowiskach miejskich z powodów sanitarno – epidemiologicznych.

W opinii Dyrektora Targowisk Miejskich Gminy (...) powódka wykazuje się bardzo dużą wiedzą fachową i kilkudziesięcioletnią praktyką jako klasyfikator grzybów.

Pracę T. L. cechuje, duże zaangażowanie osobiste, skrupulatność i wnikliwość, co odzwierciedla prowadzona przez nią dokumentacja. Jest osobą znaną i cenioną jako fachowiec w środowisku grzybiarzy. W relacjach międzyludzkich cechuje ją duża kultura osobista i umiejętność sprawnego i rzetelnego funkcjonowania w specyficznej atmosferze placów targowych.

T. L. nie jest nosicielką HIV. Nie choruje na żadną z wymienionych w piśmie pozwanej chorób.

Jak ustala w dalszym ciągu Sąd Okręgowy , powódka bardzo dotkliwie przeżywa całą sytuację. Ma to wpływ na jej zdrowie i samopoczucie. W związku z pismem do Prezydenta Miasta T. była wzywana do Sanepidu, na policję, musiała osobiście tłumaczyć się z zarzutów sformułowanych przez powódkę i przedkładać stosowne zaświadczenia lekarskie.

W styczniu 2017 r została wezwana do Powiatowego Inspektora Sanitarnego, gdzie sprawdzano jej uprawnienia i pytano o książeczkę dla celów sanitarnych. W związku z tym była silnie zestresowana , zawstydzona, zażenowana, towarzyszyło jej poczucie poniżenia . Podobne negatywne odczucia były wywołane filmowaniem i wyzywaniem w środowisku sąsiedzkim, sugerujące jej niemoralne postępowanie w życiu codziennym.

Z dalszej części ustaleń faktycznych wynika , iż postanowieniem z dnia 29 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w T. stwierdził, że U. K. (1) dopuściła się czynów polegających na tym, że:

- w okresie od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia 9 listopada 2013 roku w Z. poprzez nagrywanie, robienie zdjęć, obserwowanie uporczywie nękała oraz istotnie naruszyła prywatność M. A., B. A., M. L. (2), T. L. , M. L. (3) oraz B. C. wzbudzając w nich poczucie zagrożenia, przy czym w chwili popełnienia czynu miała całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

- w dniu 27 kwietnia 2014 roku w Z. wdarła się na posesję przy ulicy (...) należącej do M. L. (2) i miejsca tego nie opuściła, przy czym w chwili popełnienia czynu miała całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

- w dniu 27 kwietnia 2014 roku w Z. gryząc spowodowała u powódki obrażenia ciała w postaci powierzchownych ran powłoki palca drugiego i trzeciego ręki prawej, które to obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni ,

przy czym w chwili popełnienia czynu miała całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd Rejonowy postępowanie karne wobec podejrzanej umorzył.

Nadto zastosował wobec niej środki zabezpieczające w postaci terapii oraz zakazu kontaktowania się w sposób pośredni i bezpośredni i zbliżania na odległość mniejszą niż 20 metrów do pokrzywdzonych M. A., B. A., powódki, M. L. (3), M. L. (2) i B. C..

W motywach swojego orzeczenia Sąd ustalił m.in., że w czasie zarzuconych jej czynów pozwana – w związku z występowaniem u niej schizofrenii paranoidalnej - miała całkowicie zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynów i rozsądnego pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. i ten stan trwał nadal.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w T., sygn. akt:(...) z dnia 29 sierpnia 2017 roku. Sąd Okręgowy potwierdził prawidłowość oceny Sądu niższej instancji ,w zakresie stanu zdrowia psychicznego powódki.

Ocenę prawną roszczeń zgłoszonych w pozwie , Sąd Okręgowy rozpoczął od przedstawienia przesłanek normatywnych od których kodeks cywilny uzależnia udzielenie ochrony naruszonemu dobrom osobistym oraz przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną takim naruszeniem, zgodnie z normami art. 24 §1 w zw z art. 23 kc oraz 448 kc.

Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt rozstrzyganej sprawy, Sąd I instancji uznał żądania ochronne T. L. , w warunkach naruszenia jej dóbr osobistych ustalonymi w sprawie zachowaniami U. K. (1) , za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd potwierdził trafność stanowiska prawnego powódki , zgodnie z którym zachowanie polegające na ciągłym filmowaniu jej oraz rodziny zarówno w zakresie obrazu jak i dźwięku naruszało dobro w postaci prawa do prywatności.

Każdy człowiek ma prawo we własnym miejscu zamieszkania czuć się swobodnie i w granicach dozwolonych prawem , podejmować zachowania, które nie powinny podlegać nieuprawnionemu uwiecznianiu w postaci nagrań.

Argumentował , iż jak wynika z ustaleń dokonanych w postępowaniu , w sprawie pozwana nie ograniczała się przy tym do nagrań tylko tych zdarzeń , gdy dochodziło do sprzeczek czy awantur z sąsiadkami. Czyniła to , w sposób w

sposób stały. Takie zachowanie przekracza granice dozwolone prawem, a nawet nosi znamiona stalkingu, którego karnoprawną oceną zajmował się sąd karny w przytoczonym w sprawie postanowieniu.

Taki sam skutek w postaci naruszenia dobra osobistego T. L. - prawa do poszanowania sfery prywatności, spokoju psychicznego oraz godności w obu aspektach tego pojęcia - miało publiczne wyzywanie powódki, w którym pozwana sugerowała, że ta trudni się stręczycielstwem, a w procedurze prostytutki uczestniczyć ma córka, mąż i wnuczki T. L.

Także treść pisma skierowanego przez nią do Prezydenta Miasta T. 2 lipca 2016r doprowadziły do naruszenia czci powódki.

Podnoszone w nim publicznie zarzuty nie tylko bowiem wpłynęły na sposób jej postrzegania w miejscu zatrudnienia, ale także rzutowały na jej własną ocenę, zdeprecjonowaną powinnością ponownego wykazywania podstawowych przymiotów osobistych oraz umiejętności zawodowych zakwestionowanych niezasadnie przez U. K. (1). Konieczność tłumaczenia się z oskarżeń związanych z „prowadzeniem” domu publicznego, stanem zdrowia, przechodzeniem badań lekarskich, stanowiło dla osoby z doświadczeniem życiowym i zawodowym powódki czynność dla niej uwłaczającą. Obawa o sposób postrzegania jej przez innych musiała też negatywnie wpływać na samocenę powódki, prowadząc do jej obniżenia.

Sąd Okręgowy uznał, iż niezasadnie pozwana podnosiła, że jej sposób postępowania, w tym skierowanie pisma do Prezydenta nie był bezprawny albowiem działała w interesie publicznym, informując właściwe władze o istnieniu realnego zagrożenia, wymagającego ich interwencji.

Za tak kwalifikowane działanie nie można, zdaniem Sądu uznawać rzucania gołosłownych, niepopartych dowodami oskarżeń, kierowanych bezpośrednio do samej powódki. Ocena ta odnosi się także do decyzji o wystosowaniu listu z 2 lipca 2016r, skoro ustalone w sprawie fakty nie potwierdzają ani tego aby którykolwiek z postawionych tam zarzutów był prawdziwy ani by U. K. (1) zachowała rzetelność w ich formułowaniu.

Nie można uznać za działanie w interesie publicznym przekazywania władzom miasta własnej subiektywnej oceny powódki w zakresie kultury zachowania, przenosząc w ten sposób osobisty konflikt na grunt aktywności zawodowej T. L..

Rozważając to, w jaki sposób oświadczenie postulowane w żądaniu powódki może doprowadzić do odwrócenia skutków naruszenia jej dóbr i odwołując się do aprobowanej przez orzecznictwo SN kompetencji Sądu orzekającego o roszczeniu restytucyjnym do modyfikacji jego treści w porównaniu z żadaną przez podmiot dotknięty następstwami naruszenia, Sąd I instancji usunął z treści postulowanych przez powódkę oświadczeń sformułowania obelżywe i nieprawdziwe, które niepotrzebnie wtórnie wiktyimizowałyby poszkodowaną, przywołując niechciane relacje.

Oświadczenia obejmują w całości zachowania zarzucone i wykazane w toku niniejszego postępowania, bez zbędnego ich przytaczania.

Równocześnie Sąd szczegółowo określił formę i sposób publikacji oświadczeń, tak aby ich ewentualna egzekucja nie napotkała przeszkód w postaci wątpliwości czy nieścisłości.

Zdaniem Sądu I instancji uzasadnionym było żądanie zakazania pozwanej podejmowania tego rodzaju bezprawnych działań w przyszłości, skoro U. K. (1), ich przedsięwzięcie wprost w toku sporu deklarowała.

Sąd Okręgowy zmodyfikował jednak treść tego zakazu, uznając, że brak jest potrzeby nie tylko powtarzania obraźliwych sformułowań, jak też ograniczania go wyłącznie do takich na które wskazywała powódka. W takim przypadku pozwana mogłaby go ominąć, stosując jedynie inne określenia.

Sąd I instancji oddalił w całości żądanie przyznania zadośćuczynienia za wywołaną naruszenia dóbr osobistych powódki jej krzywdę.

Wskazał, że jedną z przesłanek normatywnych przyznania tego świadczenia wyrównawczego wynikających z treści w art. 448 kc jest zawinione działanie naruszcyciela.

Tymczasem, wbrew stanowisku T. L. zachowanie pozwanej nie mogło świadczyć o jej winie.

Jej postępowanie, tak w odniesieniu do zdarzeń opisanych w podstawie faktycznej powództwa jak o podczas postępowania rozpoznawczego wzbudziło istotne wątpliwości w zakresie realnego pojmowania znaczenia podejmowanych przedsięwzięć i działań oraz oceny skutków tychże w sferze dóbr osobistych przeciwniczki procesowej.

Wątpliwości te potwierdzone zostały w orzeczeniu Sądu Rejonowego w T., który także w zakresie części tożsamy zachowań pozwanej dostrzegł kwalifikowany karnie brak możliwości rozpoznania przez nią znaczenia czynu i pokierowania własnym działaniem.

Ocena wyrażona przez Sądy obu instancji w tamtej sprawie, poparta opiniami biegłych, nie mogła pozostać bez wpływu na ocenę zawinienia zachowań U. K. (1) w rozstrzyganej sprawie.

Posiłkując się nią Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że sposób postępowania pozwanej wobec powódki w zdarzeniach z którymi wiąże ona naruszenie swoich dóbr osobistych nie miał charakteru zawinionego.

To wykluczało możliwość obciążenia jej obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia o które wnosila jej przeciwniczka procesowa.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc.

W apelacji od tego orzeczenia, zaskarżając je w części uwzględniającej żądanie ochronne powódki, złożyła pozwana.

We wniosku środka odwoławczego postulowała jego zmianę przez Sąd II instancji i oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie na jej rzecz kosztów postępowania za obydwie instancje

Apelacja nie została oparta na wprost określonych zarzutach czy to procesowych czy to materialnoprawnych.

Wyrażając subiektywnie motywowane niezadowolenie z treści rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i uznając je za nietrafne, U. K. (1) jeszcze raz powtórzyła stwierdzenia uwłaczającego godności powódki, jej córki M. L. (2) oraz wnuczek B. i M. A., których przytaczanie jest w motywach wyroku odwoławczego zbędne.

Ponowila także zarzuty dotyczące stanu zdrowia tych osób spowodowanego, jak twierdziła chorobami odzwierzęcymi, do których nawiązywała w piśmie do Prezydenta T. z dnia 2 lipca 2016r w odniesieniu do osoby powódki.

W piśmie uzupełniającym apelację z dnia 12 września 2019r stanowisko to zostało przez skarżącą podtrzymane. Apelująca odwołała się w nim także do przedsiębranej przez siebie inicjatywy wdrożenia postępowań sprawdzających i kontrolnych przez władze sanitarne w odniesieniu do stanu zdrowia T. L. i członków jej rodziny.

Odpowiadając na apelację T. L. domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia pozwanej kosztami postępowania przez Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powódki nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Jak wskazano wyżej w ramach apelacji nie zostały postawione przez skarżącą jakiegokolwiek, wprost zidentyfikowane zarzuty tak natury procesowej jak i materialnej.

Treść motywów którymi posłużyła się pozwana aby uzasadnić zawarty w niej wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku stanowi kontynuację uwłaczających godności powódki oraz członków jej rodziny w osobach córki i wnuczek stwierdzeń, które Sąd I instancji uznał, że bezprawne i prowadzące do naruszenia dóbr osobistych powódki. Motywy te zawierają także stwierdzenia opisujące, niewłaściwe, zdaniem skarżącej, zachowania wymienionych personalnie Sędziów.

Taki model konstrukcji apelacji, a w szczególności sposób jej uzasadniania jedynie potwierdza poprawność ocen prawnych Sądu Okręgowego, który ocenił sposób zachowania pozwanej jako bezprawny i prowadzący do naruszenia dóbr osobistych T. L.

Powoduje on, że w braku zarzutów procesowych, okoliczności, które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną wydanego wyroku, jako poprawne i kompletne Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Nie ma też żadnych podstaw do stwierdzenia, że oceniając żądanie ochronne i kompensacyjne zgłoszone w pozwie przez powódkę wobec naruszcicielki jej dóbr osobistych, Sąd I instancji popełnił błąd wykładani czy zastosowania relewantnych dla rozstrzygnięcia norm prawa materialnego.

Nie może budzić wątpliwości, że ustalonym w sprawie sposobem zachowania, U. K. (2) dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki wskazanych przez Sąd Okręgowy, a jej działanie miało charakter bezprawny.

W toku sporu U. K. (2) nie zdołała udowodnić takich okoliczności, które wskazywać by mogły na wyłącznie takiej kwalifikacji jej działania wobec pokrzywdzonej.

W tym kontekście należy zauważyć, że w ten sposób pozwana budowała swoją obronę procesową twierdząc, że kierując pismo 2 lipca 2016r do Prezydenta T. oraz inne do służb sanitarnych, opisując stan zdrowia powódki kierowała się względami ochrony zdrowia innych mających z nią kontakt na targowiskach miejskich, a zatem interesem o charakterze ogólnym, społecznym.

Pomijając już nawet pojawiające się w literaturze przedmiotu wątpliwości co do tego czy skuteczne nawet odwołanie się naruszciciela dóbr osobistych do działania w takim interesie jako celu tej aktywności, znosi bezprawność naruszenia nim dobra osobistego,

/ por w tej kwestii np. uwagi Z. Radwańskiego w: Prawo cywilne część ogólna Warszawa 1994 s. 139 i pogląd przeciwny wyrażony w judykacie Sądu Najwyższego z 19 października 1989, sygn. II CR 419/89, publ. OSP z 11-12 z 1990 s. 377/,

nawet gdy opowiedzieć się za taką możliwością, to i tak pozwana nie zdołała wykazać okoliczności faktycznych, które na taki cel jej działania mogłyby dostatecznie wskazać.

Ma rację Sąd Okręgowy gdy, w odniesieniu do tego zagadnienia podnosi, iż względ na ochronę jakiegokolwiek interesu natury ogólnej nie usprawiedliwia rzucania gołosłownych, niczym nie popartych, uwłaczających godności powódki oskarżeń o sposób postępowania naruszających jej cześć i dobre imię w relacjach zewnętrznych.

Nie można też zasadnie powoływać się na ten interes i nim tłumaczyć kierowanie przez skarżącą pism do władz samorządowych i sanitarnych skoro dane dotyczące stanu zdrowia powódki i członków jej rodziny, które były podstawą tych interwencji nie miały jakiegokolwiek podstawy faktycznej, pozostając jedynie subiektywnym wyobrażeniem U. K. (1), wprost powiązanych z jej pomówieniami o trudnienie się prostytutką i wynikającymi stąd możliwymi chorobami, które miały dotyczyć powódkę i członkinie jej rodziny w osobach córki i wnuczek.

Sąd Okręgowy nie popełnił także błędu zastosowania norm materialnych, odpowiednio modyfikując treść postulowanych w żądaniu powódki oświadczeń / przeprosin / mających odwrócić skutki naruszenia.

O tym, że niezbędne było także zakazanie pozwanej takich zachowań na przeszłość, także ujęte w zaskarżonym wyroku, świadczą motywy apelacji U. K. (1) z których wprost wynika, że stan naruszenia nie tylko nadal trwa ale że

pozwana ponawia interwencje u władz sanitarnych związane z wyobrażonym przez siebie stanem zdrowia powódki , jej córki i wnuczek.

Z podanych przyczyn, w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 23 w zw z art. 24 §1 oraz 448 kc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 3921 §1 kpc i wynikająca z niej dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Zważywszy na to , że zakresem oceny odwoławczej było jedynie roszczenie powódki o charakterze niemajątkowym wynikające z naruszenia dóbr osobistych , a koszty , które poniosła T. L. wyczerpywały się w wynagrodzeniu zastępującego ją adwokata z wyboru , kwota która z tego tytułu obciąża przegrywającą pozwaną, została ustalona na podstawie §8 ust. 1 pkt 2 w zw z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 poz. 1800 ze zm].

SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki SSA Sławomir Jamróg